

Sygn. akt VU 765/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. w Kaliszu

odwołania R. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

z dnia 23 maja 2014 r. Nr (...)

w sprawie R. S.

przy udziale zainteresowanego J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu pracowników

oddala odwołanie

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23.05.2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że R. S. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca umowę o pracę u zainteresowanego J. S., który jest jej synem, a umowa o pracę z dnia 29.12.2012r. dotyczy opieki nad dzieckiem będącym jej wnukiem, bowiem uznano, że umowa była zawarta dla pozorów, a przez to jest nieważna. Brak właściwej dokumentacji pracowniczej i wskazania w umowie istotnych elementów oraz bliska relacja rodzinna wyklucza, by istniały cechy stosunku pracy. Zgłoszenie do ubezpieczenia na okres potrzebny do celów nabycia świadczenia przedemerytalnego wskazuje na inny cel umowy niż zawarcie i realizowanie stosunku pracy.

Odwołanie od tej decyzji wniosła do Sądu R. S. domagając się objęcia jej ubezpieczeniem pracowniczym z tytułu zawartej umowy o pracę, argumentując, że opiekowała się wnukiem w ramach stosunku pracy zaprowadzając go do rano do przedszkola i odbierając stamtąd oraz opiekując się dzieckiem do godziny 20-tej, zatem twierdzenia ZUS, iż umowa o pracę jest dotknięta wadą pozorności jest dowolne i bezpodstawne.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego J. S. nie sprecyzował swego stanowiska wobec zaskarżonej decyzji, ale dostarczył dowody dotyczące stanu zdrowia żony uzasadniające potrzebę zaangażowania matki, dlatego należy wnosić, że przyłączył się do jej odwołania.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

R. S. na stałe zamieszkuje w P., gdzie prowadziła działalność gospodarczą w zakresie fotografii i z tego tytułu podlegała ubezpieczeniom społecznym do 11.12.2013r., po czym zakład fotograficzny przekazała córce.

Jej syn J. S., zamieszkały w W. jako płatnik składek dokonał zgłoszenia jej do ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 29.12.2012r. do 15.07.2013r. W raportach imiennych rozliczeniowych do ZUS wskazał jako podstawę wymiaru składek za grudzień 2012r. kwotę 1500,00zł, od stycznia do czerwca po 1600zł i za lipiec 2013r. kwotę 800zł.

Następnie odwołująca się została zgłoszenia do ubezpieczeń przez Powiatowy Urząd Pracy w P. od 22.07.2013r. do 30.07.2013r. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, a od 31.07.2013r. z prawem do zasiłku. Po rocznym okresie pobierania zasiłku wystąpiła o świadczenie przedemerytalne.

J. S. od 01.03.2012r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ubezpieczeń, rekrutacji, wdrażania i szkolenia nowo pozyskanych osób obecnie dla (...). Prowadzi ją sam, nie zatrudniając pracowników.

Zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych matki wiązało się z zawarciem z nią umowy o pracę z dnia 29.12.2012r. na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem 1500zł miesięcznie. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano W., a jako przedmiot obowiązków opieka nad dzieckiem.

(dowód- kserokopia umowy o pracę w aktach ZUS)

Praca miała polegać na sprawowaniu opieki nad dzieckiem J. S., odprowadzaniu go do przedszkola na godzinę 8 rano, odbierania o 14,30 i zajmowania się nim do godzin wieczornych, do czasu powrotu ojca do domu.

Jak wyjaśnił przed organem rentowym J. S. na czas świadczenia pracy matka zamieszkała w wynajętym pokoju, w mieszkaniu należącym do jego znajomych. Potrzeba jej pomocy przy opiece nad dzieckiem wynikała z problemów zdrowotnych jego żony, a zaangażowanie w tym celu matki miało służyć odseparowaniu jej od środowiska w P. i zapewnienia zajęcia.

Jego żona B. S. jest po udarze mózgu w 2001r. i od tego czasu jest leczona psychiatrycznie z powodu zaburzeń depresyjnych. Pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy od 05.10.2001r. do 31.05.2010r., ponownie uzyskała prawo do renty od 1.11.2013r.

(dowód- zaświadczenie o stanie zdrowia z 15.01.2013r., kserokopia dokumentacji leczenia i zaświadczenia ZUS Oddział w T.z 29.01.2013. i ZUS Oddział w W.z 05.09.2014r. K: 15- 20)

J. S. w dniu 15.07.2013. wystawił świadectwo pracy wskazując jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy likwidację stanowiska pracy.

(dowód- kserokopia świadectw w aktach ZUS)

W postępowaniu przed organem rentowym w wyjaśnieniach z dnia 23.04.2014r. podał natomiast, że po półrocznym okresie pracy matka poinformowała go, że wraca do P..

Z kolei R. S. podała natomiast przed ZUS, że zarejestrowała się w Urzędzie Pracy ze względu na pogarszającą się sytuację finansową syna.

Poza sporem jest, że przed zatrudnieniem odwołująca się nie przedstawiła zaświadczenia o zdolności do pracy, nie sporządzono dla niej zakresu obowiązków, nie prowadzono list obecności, wynagrodzenia za pracę nie przekazywano na konto bankowe.

Polecenia syna jako pracodawcy sprowadzały się do przekazania planu zajęć dziecka na dany tydzień w celu zaprowadzenia go na ćwiczenia korekcyjne lub na basen.

Z zeznań odwołującej się wnika, w czasie pobytu w W. nie mogła zamieszkać z rodziną syna, gdyż zajmują oni jednopokojowe mieszkanie więc nieodpłatnie korzystała z pokoju u znajomych syna, mających dom jednorodzinny. W pokoju tym jednak tylko nocowała, a czas między odprowadzeniem wnuka do przedszkola i jego odebraniem spędzała w mieszkaniu syna wykonując tam prace domowe jak sprząkanie, pranie, gotowanie. Po odebraniu dziecka z przedszkola również tam spędzała z nim czas (lub na spacerze) aż do powrotu syna z pracy około godziny 20-tej. Urlopy dwukrotnie (udzielone w wymiarze po 6 dni) spędziła też z dzieckiem zabierając wnuka do P..

(dowód- zeznania R. S. z rozprawy w dniu 08.10.2014r.)

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 6 ust.1, art.11 ust.1 i art.12 ust.1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz.882 ze zmianami) pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalno- rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu.

Stosownie do treści art.8 ust.1 cytowanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art.22 ust.1 k.p.).

Zawarcie umowy o pracę nie wywołuje jednak żadnych skutków prawnych tj. stosunek pracy nie nawiązuje się, jeśli jest to umowa zawarta dla pozorów lub w celu obejścia prawa.

Zgodnie z treścią art.83§ 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jego zgodą dla pozorów.

Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w żadnym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem, czyli albo nie chce wywołać żadnych skutków prawnych, albo chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. O pozorności umowy o pracę można mówić, gdy nie doszło w ogóle do świadczenia pracy w sposób odpowiadający treści zawartej umowy, a jedynie stworzono pozory w postaci zgłoszenia do ubezpieczenia, opodatkowania, opłacenia składek ubezpieczeniowych i np. sporządzenia list płac i obecności.

W niniejszej sprawie, z uwagi na zgłoszenia do ubezpieczenia pracowniczego osoby na krótki czas, dokładnie taki jako był potrzebny jej w celu nabycia świadczenia przedemerytalnego oraz z uwagi na to, że umowa o pracę dotyczy czynności polegających na sprawowaniu opieki nad własnym wnukiem pojawiły się również wątpliwości co do rzeczywistej intencji stron umowy o pracę.

Wprawdzie nie można negować prawa pracodawcy do swobodnego podejmowania decyzji co do celowości zatrudniania pracowników i ich wyboru, ale też nie można pomijać sytuacji, gdy decyzje te wywołują skutek finansowy dla podmiotu nie będącego stroną umowy o pracę i nie mającego wpływu na jej zawarcie. Takim podmiotem jest ZUS, który jest płatnikiem świadczeń z ubezpieczenia społecznego pracowników, nawiązującego się z mocy prawa z chwilą zawarcia umowy o pracę. Z tego też względu za uzasadnione należy przyjąć, iż takie wątpliwe umowy o pracę mogą być przez ZUS zakwestionowane i podlegają kontroli Sądu.

Aby zatem ocenić faktyczne podstawy do obejścia zgłoszonego pracownika ubezpieczeniem społecznym należy zbadać całokształt okoliczności sprawy pod kątem wspomnianej wyżej pozorności jak i pod kątem czy praca odpowiada w ogóle rygorom pracowniczego stosunku, skoro - jak w niniejszej sprawie- wykonywana była na rzecz bliskiego członka rodziny, służyła celom związanym z jego życiem prywatnym, a nie z prowadzonej działalnością.

Nie negując potrzeby udzielenia przez odwołującą się pomocy synowi i synowej w zajmowaniu się ich dzieckiem tak z uwagi na jej sytuację życiową po przekazaniu zakładu fotograficznego córce, jak i z uwagi na wiek dziecka i stan zdrowia

jego matki, jak i nawet nie negując potrzeby udzielania jej w zamian za tę pomoc pewnej finansowej rekompensaty - nie sposób jednak uznać zawartej umowy za umowę o pracę, ważną wywołującą skutki finansowe dla innych podmiotów.

Wbrew przekonaniu odwołującej się, że zawarcie umowy o pracę było uzasadnione odpłatnym zajmowaniem się dzieckiem - sama nazwa umowy nie może być wiążąca dla oceny rzeczywistej relacji prawnej i dla tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Decydujące znaczenie ma bowiem nie nazwa, ale treść stosunku prawnego łączącego strony.

W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym – nazwanym przez nie umową o pracę - zdecydowanie nie występują elementy typowe dla stosunku pracy, a występują elementy obce stosunkowi pracy - jak brak podporządkowania, nie jest możliwa ocena, że rzeczywiście zawarta została umowa o pracę.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie jest możliwe zakwalifikowanie umowy nazwanej umową o pracę jako pracowniczy stosunek, gdyż wykluczone jest istnienie podporządkowania pomiędzy synem a matką w zakresie wykonywania czynności związanych z opieką nad dzieckiem będącym synem i wnukiem stron umowy.

Wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy – o czym mowa w art. 22 §1 kp art. 22 §1 kp oznacza nie tylko stosowanie się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, jej organizacją i przebiegiem, ale i możliwość stosowania przez pracodawcę kar porządkowych (art.108kp). Granice podporządkowania określają bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa (nie tylko prawa pracy), zasady współżycia społecznego, rodzaj umówionej pracy oraz zagrożenie dla zdrowia i życia.

Opieka nad wnukiem przez jego babcię nie odpowiada relacjom pracowniczym. Nie wymaga ani przekazywania poleceń służbowych w związku z tym zajęciem ani nie jest możliwe ich egzekwowanie, a zwłaszcza nie jest wyobrażalne stosownie kar porządkowych ze strony syna.

W niniejszej sprawie odwołująca się sama nie oddzielała zresztą roli matki i babci od roli odpłatnie zaangażowanej opiekunki do dziecka skoro w zasadzie całymi dniami spędzała czas w mieszkaniu syna i wykonywała tam szereg czynności domowych w czasie gdy dziecko było w przedszkolu, a w okresie udzielonego urlopu zabierała dziecko do P.. Ponadto jak odwołująca się podała przed sądem – zdarzało się, że sama sugerowała odłożenie płatności wynagrodzenia, by w pierwszej kolejności syn opłacił własne rachunki.

Przy ocenie wiarygodności twierdzeń o realizowaniu umowy o pracę należy też zauważyć niekonsekwencje w kwestii wynagrodzenia za pracę. Odwołująca się podała bowiem, że otrzymywała do rąk własnych 6 razy po 1500zł, a według umowy powinno być to wynagrodzenie brutto i podlegać pomniejszeniu o zaliczki pobrane przez płatnika z tytułu składek i podatku. J. S. jako płatnik wykazał natomiast kwotę jej przychodu jako 150 zł w 2012r. i 9600zł 2013r. Ponadto strony różniły się też co do wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę: odwołująca się podała, że było nią pogorszenie sytuacji materialnej syna, a J. S. podał, że matka sama zdecydowała o powrocie do P..

Ponadto skoro obecnie pomocy przy dziecku udzielają zupełnie bezpłatnie rodzice synowej odwołującej się, to podobnie mogła być zorganizowana ta pomoc i wcześniej. Byłoby to jeszcze korzystniejsze dla młodego małżeństwa. Dopasowanie czasu rzekomego realizowania umowy o pracę do okresu wymaganego do nabycia świadczenia przedemerytalnego dowodzi, że to właśnie stanowiło jedyny cel zawarcia umowy o pracę, (czego nie należy utożsamiać z zasadnością zaangażowania pomocy do dziecka, która istnieje do tej pory). Ponadto nie bez znaczenia jest znaczna odległość miejsca zamieszkania odwołującej od miejsca zamieszkania rodziny syna, która z góry zakładać musiała tymczasowość udzielanej pomocy.

Nie podważając faktu zajmowania się wnukiem przez odwołującą się uznać należy, że czynności te odpowiadały typowej pomocy rodzinnej, czego nie przekreśla nawet zachowanie pewnego rodzaju rewanżowania się w formie finansowej. W czasie pobytu dziecka w przedszkolu odwołująca się wykonywała bowiem też pewne prace domowe, co wykaczało poza zawartą umowę o pracę. Ponadto przebywała w mieszkaniu syna całymi dniami, co także jest typowe dla relacji rodzinnych obce dla pracowniczych.

Materiał zgromadzony w sprawie wskazuje więc, że czynności wykonywane przez odwołującą się wynikały z realizowania umowy innej niż stosunek pracy.

Umowa o pracę jest zatem nieważna w świetle art. 83 § 1 kc i nie wywołuje skutku w postaci objęcia R. S. ubezpieczeniem społecznym pracowników.

Odwołanie podlegało więc oddaleniu i zgodnie z art. 477¹⁴§ 1 kpc orzeczono jak w wyroku.